

Słowa kluczowe: Pius XII, modlitwy, akty oddania, Matka Boża, Niepokalana, Wniebowzięta

Keywords: Pius XII, prayers, acts of devotion, Mother of God, Immaculate, Assumption

Ks. Józef Warzeszak

AKADEMIA KATOLICKA W WARSZAWIE

ORCID: 0000-0002-2301-817X

TEOLOGIA MODLITW MARYJNYCH PIUSA XII

WPROWADZENIE

Przedmiotem analiz niniejszego artykułu są modlitwy maryjne Piusa XII, jakie on sam przygotował i jakimi się modlił przed ikonami Matki Bożej oraz podczas orędzi radiowych skierowanych do świata. Modlitwy te znajdują się obecnie na stronie watykańskiej pod jego imieniem i pod tytułem *Preghiere* i zostały zaczerpnięte z dokumentów źródłowych pt. *Discorsi e messaggi ...* Jest ich dziewięć skierowanych w całości do Matki Bożej oraz kilka takich, w których autor adresuje do Maryi jedynie kilka zdań.

Uderza w nich żar modlitewny. Widać w nich świadomość papieża, że występuje jako ten, który dźwiga na swych ramionach ciężar ludzkiej biedy, nieszczęść, ubóstwa ludzkości. Występuje jako głos uciśnionych i zniewolonych, jako głos tych, którzy głosu nie mają. Woła o pomoc z całym żarem swej niezwykle głębokiej wiary, miłości i uwielbienia. W Maryi, do której się ucieka, widzi pomoc oraz ratunek i Ją wskazuje wszystkim uciśnionym.

Zachwyca wzniosły język tych modlitw, pełen subtelnych, bogatych przeñośni i obrazów, język do pewnego stopnia mistyczny. Z pewnością są to modlitwy pełne uwielbienia, dziękczynienia, modlitwy błagalne, chrystocentryczne, wielokrotnie zakończone aktami uwielbienia Trójcy Świętej, czyli doksologiami. Ów język pełen subtelnych porównań, odniesień obrazuje w sposób wstrząsający sytuację ludzkości zmagającej się z wojnami, burzami dziejowymi, klęskami, głodem, ubóstwem i wszelkimi cierpieniami dnia powszedniego. Pięknem tych modlitw papież chciałby porwać wiernych, aby zanosili prośby do Niepokalanej i Wnie-

bowziętej Najświętszej Maryi Panny, chciałby utwierdzić wiarę w Jej wstawienniczą moc, ukształtować postawę dziecięcą i w ogóle umocnić pobożność maryjną. Warto zauważyć, że w modlitwach wypowiedzianych do 1956 r. papież zwraca się do Maryi przez „Wy”, tj. w formie grzecznościowej, jaka wówczas obowiązywała w języku włoskim. Natomiast od 1956 r., tj. w modlitwie sierot, zwraca się już do Matki Bożej w drugiej osobie liczby pojedynczej, czyli przez „Ty”.

Teologiczna analiza modlitw nie jest zjawiskiem zbyt często spotykanym. W Polsce nie prowadzi się również szerszych badań nad mariologią Piusa XII. Jeśli już ktoś to zagadnienie podejmuje, to ogranicza się zazwyczaj do omówienia dogmatu o Wniebowzięciu Maryi i nauki o Jej królewskiej godności, pomimo, iż Pius XII – jak to obliczył D. Bertetto – wydał aż 470 dokumentów o charakterze całkowicie mariologicznym, dając tym samym wielki impuls dla rozwoju tej doktryny oraz pobożności maryjnej (Królikowski, 1999, s. 62; Beretto, 1959). Zapewne mają w tym swój udział także przygotowane przez niego modlitwy maryjne. Natomiast uwaga współczesnej mariologii skupia się raczej na teologii soborowej i posoborowej.

Oczywiste, że nie jest łatwo komentować te modlitwy, ale żeby czytelnik mógł zasmakować ich piękna, trzeba, by najpierw zapoznał się z ich treścią. Trzeba więc przede wszystkim przedstawić, o czym w nich mowa i jak papież się wyraża. Nie jest moim zamiarem publikować je *in extenso*. Założeniem tych refleksji będzie tylko ukazanie ich myśli przewodnich, pewnych charakterystycznych cech oraz prawd mariologicznych, jakie stoją u ich podstaw¹. W ten sposób można by nieco bliżej poznać myśl teologiczną Piusa XII, jak też zasadnicze kierunki ówczesnej mariologii zgodnie z zasadą: *lex orandi – lex credendi*.

I. PREZENTACJA MODLITW

1. Akt poświęcenia Niepokalanemu Sercu Maryi

W pierwszej modlitwie, zapewne najbardziej znanej, tj. w *Akcie oddania Niepokalanemu Sercu Maryi* (Pius XII, 1942, t. IV, s. 453-454)², Pius XII zwraca się do Maryi, używając różnych Jej tytułów: „Królowo różańca świętego, Wspomożycielko chrześcijan, Ucieczko rodzaju ludzkiego, Zwycięzczyni wszelkich walk Bożych, Matko miłosierdzia, Królowo pokoju, Matko nasza, Królowo świata”. Już w pierwszym zdaniu przypomina, że Maryja jest pojmowana jako wspomożycielka

1 Podobną analizę teologiczną polskich aktów zawierzenia przeprowadził bp Julian Wojtkowski (1994).

2 Por. *Akt poświęcenia Kościoła i rodzaju ludzkiego Niepokalanemu Sercu Maryi*, Strona Watykańska, <http://w2.vatican.va/content/pius-xii/it/prayers.index.html> (dostęp: 12.02.2020).

chrześcijan, jako ucieczka rodzaju ludzkiego, jako zwyciężczyni wszelkich zmagani o sprawy Boże.

Po czym podkreśla: „Ukorzeni przed Waszym tronem, pewni, że wyblągamy miłosierdzie i otrzymamy łaski oraz potrzebną pomoc i obronę w obecnych nieszczęściach, nie dzięki naszym zasługom, których nie zakładamy, a jedynie ze względu na bezgraniczną dobroć Waszego macierzyńskiego Serca”. Następnie wypowiada akt, o który prosiła Matka Boża w Fatimie: tj. akt poświęcenia świata Jej Niepokalanemu Sercu, dzięki któremu ustaną nieszczęścia spadające na ludzkość: „Wam, Waszemu Niepokalanemu Sercu, w tej tragicznej godzinie historii ludzkiej, zawieramy się i poświęcamy (ci affidiamo e consecriamo) nie tylko w jedności ze świętym Kościołem, Mistycznym Ciałem Waszego Jezusa, który cierpi i krwawi w wielu swych obszarach i jest udręczony na tak różne sposoby, ale także z całym światem rozdartym przez okrutne klótnie, palonym przez ogień nienawiści, który jest ofiarą własnej niegodziwości”. Warto zauważyć, że w tym ostatnim zdaniu papież wyraził regułę, zgodnie z którą świat może brodzić w złu, ale musi się liczyć z tym, że stanie się ofiarą własnej niegodziwości. Jest to ważna przestroga wynikająca nie tylko z historii pojedynczego człowieka, ale także z historii całych narodów, kontynentów i w ogóle historii całej ludzkości.

Papież kreśli obraz nieszczęść spowodowanych przez wojnę i prosi, by wzruszyły Maryję tak liczne ruiny materialne i moralne, tyle bólu, tyle udręk ojców i matek, małżonków, braci, niewinnych dzieci; tyle ludzkich istnień zniszczonych w kwiecie wieku, tyle ciał rozdartych w okropnych rzeziach, tyle osób torturowanych i umierających, tyle narażonych na wieczną zgubę.

Tytułem „Matki miłosierdzia” zwraca się do Maryi, prosząc Ją, by ubłagała u Boga pokój, by wyprosiła łaski, które spowodowałyby nawrócenie ludzkich serc, łaski, które przygotowałyby i dokonałyby pojednania i zapewniły pokój. Modląc się o pokój, także Maryję obdarza tytułem „Królowej pokoju”. Prosi Ją, by wymodliła pokój dla Kościoła i dla świata, jakiego pragną ludy i narody, tj. pokój w prawdzie, sprawiedliwości i miłości Chrystusa. Błaga, by udzieliła pokoju od zbrojnego oręża, ale i pokoju dusz, a więc zewnętrznego i wewnętrznego, tak, aby Królestwo Boże mogło szerzyć się w spokoju.

W *Akcie oddania* Pius XII powierza Matce Bożej także niewierzących, których ogarniają mroki śmierci; również dla nich prosi o pokój, a także o wiarę, by weszło dla nich słońce prawdy, tak, by mogli z wierzącymi przyjąć Chrystusa, jedyne Zbawiciela, i oddawać Bogu chwałę oraz wspólnie modlić się o pokój na Ziemi (Łk 2,14). Modli się też o pokój dla narodów, które są skłócone przez błędy lub niezgodę, a zwłaszcza dla tych, które odznaczają się wobec Maryi szczególną pobożnością i u których mieszkańców znajdują się ikony ku Jej czci, dzisiaj niekiedy

przechowywane gdzieś w ukryciu na lepsze czasy. Papież prosi dla nich o pokój i o przyprowadzenie ich do jednej owczarni Chrystusa, jedyne i prawdziwego Pasterza. Nie trudno się domyślić, że tymi słowami papież modli się za narody prawosławne znajdujące się w niewoli sowieckiej i dotknięte wojną. Prosi dla nich o pokój i pełne pojednanie z Chrystusem, jako że nie są w pełnej jedności z Kościołem Katolickim.

Pod koniec papież modli się o pokój i pełną wolność dla świętego Kościoła; prosi, by Maryja zatrzymała zalew neopogaństwa, aby zapaliła w wiernych miłość do czystości, dla praktyk życia chrześcijańskiego oraz zapal apostolski, aby lud, który służy Bogu, powiększał się co do liczby i co do zasług. Na sam koniec przypomina, że Kościół i rodzaj ludzki został poświęcony Najświętszemu Sercu Jezusa. Zostało to uczynione dlatego, by pokładano w Nim całą nadzieję jako w Tym, który jest dla wszystkich znakiem i zadatkiem zwycięstwa oraz zbawienia. Analogicznie papież poświęca na zawsze Maryi, Niepokalanemu Sercu Matki i Królowej świat, wyrażając w ten sposób pragnienie, by Jej Serce i piecza przyspieszyły tryumf Królestwa Bożego na ziemi. By wszystkie ludy żyły ze sobą w pokoju i w pokoju z Bogiem, by wyznawały Maryję błogosławioną i wraz z Nią śpiewały po krańce Ziemi odwieczny hymn wdzięczności – *Magnificat*, hymn chwały, miłości, wdzięczności Sercu Jezusa, bowiem jedynie w Nim ludy mogą odnaleźć prawdę, życie i pokój. Akt poświęcenia kończy się więc akcentem chrystologicznym. Podkreśla też cel nadprzyrodzony, jakim jest wzrost – tryumf Królestwa Bożego.

2. Poświęcenie narodów Rosji Niepokalanemu Sercu Maryi

Pius XII wydał dn. 7.07.1952 r., tj. w święto Cyryla i Metodego, apostołów Słowian, list apostolski pt. *Sacro vergente anno* (Ackermann, 1987, s. 49-51)³, w którym potępia błędy głoszone przez propagandystów komunizmu ateistycznego, podkreślając jednocześnie miłość do tych osób. W ostatniej części listu dokonuje aktu poświęcenia całej Rosji Niepokalanemu Sercu Maryi. W pierwszym zdaniu prosi, by ukochana Matka zechciała spojrzeć z dobrocią i miłosierdziem na tych, którzy organizują bojówki ateizmu i którzy kierują ich działaniami; oby oświeciła ich umysły niebieskim światłem i oby przy pomocy Bożej łaski skierowała ich serca na drogi zbawienia.

Dając świadectwo w modlitwie zanoszonej za te ludy i swej dla nich szczególnej życzliwości, pisze: „Poświęcamy i zawierzamy dzisiaj, w sposób bardzo

3 Modlitwa ta jest opublikowana w języku polskim na: <http://www.sekretariatfatimski.pl/teologia-fatimy-51298/3-teologiaa-fatimy/191-powicenie-caego-ludu-rosyjskiego-niepokalanemu-sercu-maryi-przez-papiea-piusa-xii> (dostęp: 10.02.2020).

szczególny, wszystkie narody Rusi Niepokalanemu Sercu Dziewicy, Matce Boga, jak to uczyniliśmy, kilka lat temu, wobec całej ludzkości, żywiąc silną nadzieję, że wkrótce dzięki przemożnemu wstawiennictwu Dziewicy Maryi szczęśliwie urzeczywistnią się słuby, które składamy z wami wszystkimi i ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, aby nastąpił prawdziwy pokój, braterska zgoda i wolność przynależna wszystkim, a przede wszystkim Kościołowi. W ten sposób, dzięki naszej modlitwie związanej z waszą oraz wszystkich chrześcijan, utrwali się na całej ziemi Królestwo zbawienia Jezusa Chrystusa, 'Królestwo prawdy i życia, Królestwo świętości i łaski, Królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju' (prefacja na uroczystość Chrystusa Króla). Prosimy i błagamy Matkę łaskawą, aby spojrzała na każdego z was, znajdujących się w obecnych niebezpieczeństwach; oby otrzymała od swego boskiego Syna światło niebieskie dla waszych umysłów i dla waszych dusz, moc i odwagę, dzięki którym podtrzymywani w sposób nadprzyrodzony, będziecie mogli odrzucić i pokonać wszystkie błędy i niegodziwości”.

3. Modlitwa do Dziewicy Wniebowziętej (Pius XII, 1951, t. XII, s. 281-282)

Z kolei w *Modlitwie do Dziewicy Wniebowziętej* Pius XII zwraca się do Maryi, apostrofą „O Dziewico Niepokalana, Matko Boga i Matko ludzi.” Można powiedzieć, że Pius XII dość często tytułuje Maryję „Niepokalaną”, mając zapewne w pamięci ogłoszony przez Jego poprzednika dogmat oraz setną rocznicę jego ogłoszenia. W tejże modlitwie potwierdza też wiarę w ogłoszony przez siebie dogmat o Wniebowzięciu. Potwierdza, że wierzymy „całą mocą naszej wiary w Wasze tryumfalne wstąpienie z duszą i ciałem do nieba, gdzie zostaliście ogłoszoną Królową przez wszystkie chóry aniołów i wszystkie zastępy świętych”. Choć dogmat o Wniebowzięciu wyraża jedynie wiarę we wniebowzięcie, to jednak równocześnie związana jest z tym ściśle godność królewska Maryi. Wedle papieża, to nie tylko Bóg ustanowił Maryję Królową aniołów i świętych, ale aniołowie i święci uznali Ją za swoją Królową, a więc została przez nich przyjęta, uznana za Królową, za przewyższającą ich w godności i świętości. Ale też w następnej części zdania papież stwierdza, że my, ludzie – wierni – na Ziemi jednoczymy się z nimi w uwielbieniu i oddawaniu czci Panu za to, że wyniósł Maryję ponad wszystkie czyste stworzenia – duchy stworzone, a tym samym, właśnie jako wierni wyrażamy naszą pobożność i naszą miłość. Można też powiedzieć, że papież zarazem uchyla nieco rąbka tajemnicy niebiańskiego szczęścia Maryi. Mianowicie, Jej wzrok w niebie nasycy się widokiem uwielbionego człowieczeństwa Mądrości niestworzonej, jako że Jej wzrok po macierzyńsku pieści człowieczeństwo, które było pokorne i cierpiało na ziemi. Natomiast Jej dusza napełniona jest radością płynącą z kontemplacji twarzą w twarz godnej uwielbienia Trójcy Świętej, a także Jej Serce jest wypełnione uwielbieniem uszczęśliwiającej czułości. Mając świadomość prze-

żywania przez Maryję tej chwały, „my grzesznicy, którym ciało utrudnia lot duszy, ośmielamy się prosić, aby Maryja oczyściła nasze zmysły, abyśmy się nauczyli już tu na Ziemi kosztować Boga i jedynie Boga w śpiewie stworzeń”.

Dalej papież wyraża ufność, że miłosierne oczy Wniebowziętej skierują się ku ludzkiej nędzy i ku naszym udrękom, że spojrzy Ona łaskawym okiem na człowiecze zmagania i słabości, oraz że Jej usta uśmiechną się do nas na widok naszych radości i zwycięstw; ufa zarazem, że Maryja usłyszy głos Jezusa, który zaświadczy o każdym wierzącym, podobnie jak to uczynił o swym umiłowanym uczniu: „Oto syn Twój”: „My zaś będziemy wzywać Maryję jako naszą Matkę, weźmiemy Maryję, tak jak Jan, za przewodniczkę, umocnienie i pociechę w naszym śmiertelnym życiu”.

W dalszej części *Modlitwy* papież wyraża wiarę, że Maryja okazuje pomoc wiernym cierpiącym na tym świecie. Ta pewność wynika stąd, że oczy Maryi płakały na ziemi zroszonej Krwią Jezusa i dlatego nadal pozostają zwrócone na ten świat pogrążony w wojnach, prześladowaniach, ucisku ludzi sprawiedliwych i słabych. Nic też dziwnego, że my w tej ziemskiej dolinie łez „oczekujemy od Waszego uwielbionego światła i waszego słodkiego miłosierdzia podniesienia udręczonych naszych serc, zanurzonych w próbach Kościoła i naszej Ojczyzny”. Wyraża równocześnie wiarę, że Maryja króluje w chwale, że jest obleczona w słońce i ukoronowana gwiazdami i jako taka po Jezusie – podkreśliwszy pierwszeństwo Jezusa – jest radością i weselem wszystkich aniołów i świętych.

Natomiast w pielgrzymujących tu na ziemi Wniebowzięcie Maryi umacnia wiarę w przyszłe zmartwychwstanie. Toteż pozostajemy zapatrzeni w Maryję, gdyż jest Ona naszym życiem, naszą słodyczą, zaś w goryczy pielgrzymowania także naszą nadzieją. Dlatego papież prosi, aby nas wiernych pociągała łagodność Jej głosu i by – dzięki temu – pewnego dnia, gdy powrócimy z naszego wygnania, Maryja ukazała nam Jezusa, który jest „błogosławionym owocem Jej łona, o łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryjo”.

4. *Modlitwa do Niepokalanej Dziewicy* (Pius XII, 1955, t. XV, s. 595)

Modlitwę do Niepokalanej Dziewicy przygotowaną do odmawiania w roku maryjnym 1954 r. Pius XII rozpoczyna od przypomnienia dwóch motywów, dla których rzuca się on wraz z Kościołem w ramiona Niepokalanej Matki Jezusa; po pierwsze – jest to blask Jej piękna jako Matki Wniebowziętej, po drugie – doznawane udreki doczesne oraz ufność, że wierzący znajdą w Sercu najukochańszym spełnienie gorących pragnień, a także pewną przystań pośród burz, które ze wszystkich stron się piętrzą.

Mimo że czciciele Maryi są obciążeni winami i przygnębieni bezkresną nędzą, to jednak podziwiają i opiewają nieporównywalne bogactwo wzniosłych da-

rów, jakimi Bóg obdarował Ją ponad wszelkie inne czyste stworzenia od pierwszej chwili poczęcia aż do dnia, w którym wziął Ją do nieba i ukoronował na Królową wszechświata. „O przeczyste źródło wiary, zroście i użyźnijcie wiecznymi prawdami nasze umysły. O wonna lilio wszelkiej świętości, porwijcie nasze serca Waszym niebiańskim zapachem! Tryumfatorko nad złem i śmiercią, natchnijcie głębokim wstrętem do grzechu, który czyni duszę dla Boga odrażającą i niewolnicą piekła”.

Po tej inwokacji następują prośby do umiłowanej przez Boga Maryi. Papież prosi Ją, by wysłuchała gorącego krzyku, jaki wznosi się z każdego serca wierzącego w tym roku maryjnym Jej poświęconym. Prosi, by się pochyliła nad bolesnymi zranieniami. Aby przemieniła umysły ludzi złych, a uciśnionym otarła łzy utrapienia, aby pocieszyła ubogich i upokorzonych, aby zgasła nienawiść, złagodziła szorstkie zwyczaje, by strzegła kwiatu czystości w ludziach młodych, aby chroniła święty Kościół i sprawiła, aby wszyscy ludzie poczuli czar chrześcijańskiej dobroci. Papież wyraża pragnienie, by jak dzięki Niej panuje harmonia w niebie, by tak samo pannaowała na ziemi i by ludzie uznali się za braci, a narody zaakceptowały, że są członkami jednej rodziny, nad którą jaśnieje słońce powszechnego i szczerzego pokoju.

W zakończeniu, zwracając się do Maryi jako Matki najśłodziej, błaga, aby przyjęła te pokorne prośby i by wyprosiła nade wszystko, abyśmy pewnego dnia szczęśliwi mogli powtarzać przed Jej tronem i wraz z Nią hymn, który wznosi się dziś na ziemi wokół ołtarzy Jej poświęconych: „Cała piękna jesteś, Maryjo! Ty jesteś chwałą, tyś radością, tyś chwałą naszego ludu”.

5. *Modlitwa harcerzy (Pius XII, 1955, t. XVI, s. 499) (esploratori)*

W *Modlitwie harcerzy* z dn. 2 marca 1953 r. Pius XII nazywa Maryję Królową świata, podporą i mocą zastępów chrześcijańskich, wskazującą drogę życiową. Następnie w imieniu – jak powiada – kwiatu młodzieży, która stoi u Jej stóp, pałając odwagą i pragnąc prowadzić święte zmagania życiowe, papież pozdrawia Maryję. Zwraca przy tym uwagę, że cel, do którego inspirują statuty harcerzy, jest wzniosły. Podkreśla, że trzeba walczyć z wrogimi siłami, które niestety zgubnie oddziałują na ludzi młodych i na inne stany społeczeństwa. Z tego względu młodzi ludzie, którzy chcieliby pozostać czystymi i silnymi, muszą podjąć ciężką, trudną walkę. Wiedząc o tym, ofiarują Maryi, swej Matce, serca, aby je ożywiła i wspierała łaską Chrystusa.

Wsparci przez Maryję i pod Jej macierzyńską opieką przysposobieni do wyrażania szacunku i odpowiedzialności, obiecują, że będą pośród swych rówieśników zbawiennym zaczynem, przykładem integralności życia i czystości obyczajów, szczerzej pobożności i wierności obowiązkowi, szacunku dla pracy i braterskiej miłości i będą wypełniać swe obowiązki z oddaniem spontanicznym, skromnym i bezinteresownym.

Dlatego papież woła do Maryi: „Matko!”, z nadzieją, że wysłucha gorących prośb, które wznoszą się dzisiaj do Jej tronu z całych Włoch, od całej rodziny harcerzy katolickich. Oby ze względu na Jej zasługi ta rodzina była pokojowym legionem dusz poświęconych Chrystusowi oraz sprawom Jego Królestwa; cennym zastępem serc bez zmyy i bez lęku, aby wszyscy walczyli przykładnie na rzecz młodzieży czystej i mocnej, starannej wiary, która uczyniła ich ojczyznę wielką. Oby ich ambicją była służba Bogu i Kościołowi, braciom, aby dla nich umocnieniem w pracy i poświęceniu była nieugięta wiara w Jej Syna i trwała nadzieja, że będą Go pewnego dnia wielbić z Maryją w szczęśliwej wieczności (11.10.1954).

6. Modlitwa do *Madonna dell’Aiuto* (Pius XII, 1955, t. XVI, s. 501-502)

W wyjątkowej modlitwie, bo błagalnej, skierowanej do *Madonna dell’Aiuto*, Pius XII pozdrawia Maryję tytułem: „Dziewico błogosławiona, Matko Boga i Matko nasza”. Wspomina, przy tej okazji, że *Madonna dell’Aiuto* nie przestaje przypominać o swym cudownym obdarowywaniu, przez co zapewnia o swej macierzyńskiej opiece. Pomny na to, papież ośmiela się prosić Maryję, aby spojrzała miłosiernie na ludzkie potrzeby i nędze i aby jeszcze raz przysłała z pomocą: „Od Twojej pomocy, Maryjo, ubodzy oczekują chleba, chorzy zdrowia, bezrobotni pracy, a wszyscy zachowania od nowych nieszczęść i od nowych zniszczeń, a więc pomocy w sprawach ziemskich”. Jednak – jak przypomina papież – dobrem, jakiego najbardziej ludzkość potrzebuje, jest Syn Maryi, którego świat chciałby wyrzucić z życia, z rodziny, ze społeczeństwa, a gdzie wszystkiego oczekuje się od materii, od sił ludzkich i od ludzkich planów. Z tego względu prosi Maryję o pomoc, aby pomogła strzec pieczołowicie tego dobra, albo, jeśli już ktoś zagubił ten dar, odnaleźć tę wartość, bez której wszelkie inne dobro jest tylko iluzją, niepokojem i trucizną.

Prosi, by dzięki Maryi Jezus na nowo przeniknął umysły sprowadzone na manowce, aby rozwiął ich błędy światłem swej Osoby i swej Ewangelii. Aby na nowo wstąpił do serc zdemoralizowanych, aby przywrócił czystość obyczajów, skromność życia, miłość, która pokonuje egoizm. Aby Jezus powrócił do rodzin i do społeczności i aby przywrócił w nich swe prawo jako Pan i Mistrz.

Kiedy Maryja będzie strzegła swojego ludu i mu towarzyszyła, wówczas będzie on doświadczał skuteczności Jej pieczy we wszystkich chwilach ziemskiego życia, we wszelkich przeciwnościach, a dzięki temu one go nie pokonają: w dobrobycie, aby on nie wywołał w człowieku zepsucia, w pracy, aby umieć ją ukierunkować na Boga, w cierpieniu, aby je przyjąć z pokorą. Dzięki Jej pomocy wierni będą żyć cnotami ewangelicznymi, w świętej bojaźni Bożej, w Jego miłości, w braterskiej miłości, która obdarowuje, podtrzymuje i przebacza. Prosi, by Maryja wspierała

swym przemożnym wstawiennictwem, a wtedy to życie będzie dla Jej dzieci zwycięską walką, to życie będzie prowadzone w wierze i szczerej pobożności, a przez to będzie godnym przygotowaniem do życia wiecznego.

7. Modlitwa ku czci Maryi Królowej (Pius XII, 1955, t. XVI, s. 240-241)

W dniu 1 listopada 1954 r. miała miejsce koronacja obrazu Matki Bożej *Salus Populi Romani* w bazylice św. Piotra. Przed koronacją Pius XII wygłosił przemówienie, które było modlitwą ku czci Maryi Królowej – był to rok maryjny. W pierwszych słowach papież mówił o dystansie, jaki dzieli ludzi od nieba. Potem zaczął wołać do Maryi z tej Ziemi, która – jak to ujął – jest doliną łez, gdzie ludzkość cierpiąca mozolnie kroczy naprzód, pośród fal morza nieustannie wzburzonego i wstrząsanego przez wichury cierpień. Podkreślał, że znalazłszy się w tym położeniu, lud wraz z papieżem musi wznosić wzrok ku Maryi, najukochańszej Matce, aby doznać umocnienia na duchu, kontemplując Jej chwałę i by pozdrowić Ją jako Królową i Panią nieba i ziemi, Królową i naszą Panią. Tę królewskość Maryi papież chciał wraz z ludem wielbić ze słuszną dziecięcą dumą i okazać, że uznaje, iż stanowi ona najwyższą wspaniałość całego Jej jestestwa: „o najśłodsza, o prawdziwa Matko Tego, który jest Królem z należnego Mu prawa dziedziczenia i z nabycia” przez mękę i śmierć na krzyżu.

Widzimy, że królewskość Maryi papież wywodzi tu z macierzyńskiej godności wobec Jej Syna, który jest Królem z prawa, przez dziedziczenie i przez nabycie na mocy przelania Krwi za swój lud. Dlatego wyraża życzenie, by Maryja jako Matka i Pani królowała i tak wskazywała drogę świętości, tak kierowała ludźmi i tak im towarzyszyła, aby nigdy od Niej nie odłączyli się i nie zblądzili.

Mówiąc o królowaniu i modląc się o to, by Maryja królowała na ziemi, papież wspomina najpierw Jej królowanie i Jej królewską godność w niebie, Jej pierwszeństwo wobec zastępów aniołów, którzy Ją obwołują swą zwierzchniczką, jak również Jej zwierzchność nad legionami świętych, którzy rozkoszują się kontemplacją Jej jaśniejącego piękna. Skoro króluje nad aniołami i świętymi, papież ośmiela się prosić Maryję, by królowała również nad całym rodzajem ludzkim, wyszczególniając konkretnych ludzi, konkretne miejsca i obszary Kościoła i Ziemi. Prosi najpierw, by w pierwszym rzędzie pomagała otwierać ścieżki wiary tym, którzy jeszcze nie znają Jej Syna. Prosi, by królowała nad Kościołem, który wyznaje i czci Jej pełne dobroci i łagodności panowanie, a także ucieka się do Maryi jako pierwszej ucieczki pośród nieszczęść obecnych czasów. Prosi dalej o szczególnie królowanie nad tą częścią Kościoła, która jest prześladowana i uciskana, udzielanie siły do znoszenia przeciwności, stałości, aby się nie uginał pod niesprawiedliwym uciskiem; prosi, by udzielała mu światła, aby nie wpadł w nieprzyjemne

siłła zakładane przez nieprzyjaciół; by napełniała go nieugiętością w wierze tak, aby oparł się jawnym atakom i w każdej chwili okazywał niezłomną wierność Królestwu Maryi.

Dalej papież wymienia władze duchowe człowieka, różne stany społeczne i miejsca oraz prosi Maryję, by tam królowała: a więc przede wszystkim by królowała nad umysłami ludzkimi, aby szukały jedynie prawdy; nad wołą ludzi, aby podążała jedynie za dobrem; wreszcie nad sercami, aby kochały tylko to, co Maryja kocha. Błaga też, by królowała nad poszczególnymi osobami i nad rodzinami, nad społecznościami i narodami, nad zgromadzeniami ludzi możnych, nad narodami ludzi mądrych, a także nad zwykłymi dążeniami ludzi pokornych. Prosi na koniec, by królowała na drogach i placach, w miastach i wioskach, w dolinach i górach, w powietrzu, na ziemi i na morzu.

Papież wyraża następnie powszechną świadomość Kościoła, że Królestwo Maryi jest Królestwem miłosierdzia, w którym każda modlitwa błagalna zostaje wysłuchana, każde cierpienie zostaje pokrzepione, każda niedola doznaje ulgi, każda choroba doznaje uzdrowienia, gdzie niemal na znak Jej najśodszych rąk z samej śmierci powstaje uśmiechające się życie. Prosi, by Królowa sprawiła, by ci, którzy ze wszystkich stron świata wyznają i uznają Maryję za Królową i Panią, mogli pewnego dnia w niebie cieszyć się pełnią Jej Królestwa i widzeniem Jej Syna, który z Ojcem i Duchem Świtym żyje i króluje przez wszystkie wieki wieków.

8. Modlitwa do Najśwityszej Dziewicy (Pius XII, 1957, t. XVIII, s. 901)

W tej kolejnej modlitwie Pius XII zwraca się również do Maryi wnieboziętej i Królowej. I w sposób szczególny podkreśla Jej piękno: nazywa Ją Dziewicą piękną jak księżyc, która jest rozkoszą nieba, w oblicze której zapatrzeni są święci i wpatrują się w Nią jak we wzór aniołowie. Podkreśliwszy piękno Jej uwielbionej postaci, prosi zarazem, by ludzie, Jej dzieci, upodobnili się do Niej, a dusze otrzymały promień Jej piękna, które z biegiem czasu nie przemija, ale które jeszcze bardziej rozlśniewa w wieczności. Dalej zwraca się do Niej z prośbą, aby królowała na ziemi: „Maryjo, Słońce nieba, wzbudź życie tam, gdzie jest śmierć, oświeć umysły, w których są ciemności. Jaśniejąc wysoko nad swymi dziećmi, udziel nam blasku Twego światła, Twej żarliwości”.

Wyraziwszy zachwyt nad pięknem i wspaniałością Maryi i poprosiwszy o udzielenie udziału w tym pięknie, błaga ponadto o wstawiennictwo w ziemskich zmaganiach, wołając: „O Maryjo, silna jak wojsko, udziel naszym zastępom zwycięstwa. Bo jesteśmy bardzo słabi, a nasz nieprzyjaciel z taką pychą się sroży. Lecz pod Twoim sztandarem jesteśmy pewni zwycięstwa nad nim; on zna moc Twej stopy, on boi się majestatu Twego spojrzenia. Dlatego zbaw nas, o Maryjo, piękna jak księżyc,

wybrana jak słońce, mocna jak zastępy wojska, inspirowana nie przez nienawiść, lecz przez płomień miłości”.

9. Modlitwa do Maryi, Matki sierot (Pius XII, 1957, t. XVIII, s. 904)

W tej modlitwie Pius XII pozdrawia Maryję, nazywając Ją Dziewicą najczystsza, Królową przemożną, którą rodzina ludzka wzywa najśłodszym imieniem Matki. Sieroty, które nie mogą wzywać matki ziemskiej, gdyż jej nie mają lub tak wcześniej zostały pozbawione koniecznego i słodkiego oparcia, zwracają się do Maryi pewne, że zechce okazać się Matką szczególnie czułą dla nich. Jeśli w tej sytuacji żywią wszystkie uczucia pobożności, współczucia i miłości, o tyle bardziej żywią je wobec Maryi, która jest najbardziej miłującą, najczulszą, najpobożniejszą ze wszystkich. „O prawdziwa Matko sierot – woła papież – uciekamy się do Twego niepokalanego Serca pewni, że znajdziemy w Nim wszelkie pocieszenie, za którym wzdycha nasze utrapione serce; pokładamy w Tobie całe zaufanie, aby Twa matczyzna ręka nas prowadziła i podtrzymywała na szorstkiej ścieżce życia”. I prosi dalej, by Maryja błogosławiła wszystkim, którzy wspomagają sieroty i chronią je w Jej imię; by nagradzała tych dobroczyńców oraz osoby wybrane, które poświęcają dla nich swe życie. Ale przede wszystkim prosi, by Maryja była dla nich zawsze Matką, formującą ich serca, oświecającą ich umysły, hartującą ich wolę, przyozdabiającą ich dusze wszelkimi cnotami, by oddalała od nich nieprzyjaciół tego, co dla nich dobre, nieprzyjaciół, którzy dążą do ich wiecznego zatracenia.

Prosi wreszcie Matkę Najświętszą, która jest rozkoszą i nadzieją sierot, by zaprowadziła je do Jezusa, który jest owocem Jej łona, aby, skoro nie mogą zażywać słodczy matki ziemskiej, o tyle bardziej stały się godnymi Maryi w tym życiu, a kiedyś, w wieczności, mogły cieszyć się Jej macierzyńską życzliwością i Jej obecnością oraz ściśle związaną z Nią obecnością Jej Syna Bożego, który z Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluje przez wszystkie wieki wieków.

10. Akt poświęcenia się chorych Maryi (Pius XII, 1958, t. XIX, s. 897)

W *Akcie poświęcenia się chorych Maryi* papież woła: „O Matko łaskawa i pobożna, której dusza została przeszyta mieczem boleści (Łk 2,35), oto my, ubodzy, chorzy, zebrani przy Tobie, na Kalwarii Twego Syna”. Papież zwraca uwagę, że chorzy są wybrani do wzniosłej łaski cierpienia i pragną dopełnić także w sobie to, czego brakuje męce Chrystusa i Jego Ciała, którym jest Kościół (Kol 1,24). Z tą świadomością poświęcają siebie samych i swoje utrapienia, aby sama Maryja położyła na ołtarzu krzyża Jej boskiego Syna, pokorne hostie błagalne o ich zdrowie duchowe oraz ich braci: „Przyjmij, Matko bolesna, to nasze poświęcenie i potwierdź w naszych sercach wielką nadzieję, aby, jak jesteśmy uczestnikami

cierpień Chrystusa, tak byśmy mogli mieć udział w Jego pokrzepieniu w obecnym i wiecznym życiu”.

11. Modlitwa niewiast chrześcijańskich do Najświętszej Maryi Królowej (Pius XII, 1958, t. XX, s. 542)

Modlitwę niewiast chrześcijańskich skierowaną do Najświętszej Maryi Panny Królowej Pius XII rozpoczyna słowami anioła skierowanymi do Maryi: „Pełna łaski..., błogosławiona między niewiastami” (Łk 1,28.48) i prosi, by Maryja wyciągnęła macierzyńską dłoń ku swym dzieciom, które gromadzą się wokół Jej Królewskiego tronu jako zastęp oczekujących na Jej znaki i polecenia, by je spełniać z Jej pomocą tak w sobie samych, jak i w swych siostrach, które stanowią ideał prawdy i doskonałości chrześcijańskiej: „W Tobie utkwiony jest pełen podziwu nasz wzrok, o niepokalane Dziewczę, umiłowana Ojca! O Dziewico, Oblubienico Ducha Świętego! O Matko najczystsza Jezusa! Uproś nam u Twego Syna Bożego, aby w nas odbijały się Twe najwspanialsze cnoty w każdym wieku i w każdej sytuacji”. Dalej prosi w imieniu niewiast chrześcijańskich, aby dobrze wypełniały obowiązki swego stanu jako żony, matki i córki Kościoła:

„Spraw, abyśmy były nieskazitelne i czyste w uczuciach i zwyczajach, abyśmy wobec naszych mężów były delikatnymi towarzyszkami, pełnymi życzliwości i zrozumienia, a wobec naszych dzieci matkami starannymi, czujnymi, mądrymi; przezornymi zarządcami naszych domowych ognisk, wzorowymi obywatelkami naszej umiłowanej ojczyzny; wiernymi córami Kościoła, gotowymi poddać się jego kierowaniu w myślach i działaniach”. Kontynuując, papież prosi o pomoc najukochańszą Matkę, by niewiasty czyniły ze swych domów centra życia duchowego i czynnej miłości, szkoły formowania sumień i ogrody wszelkich cnót. Prosi: „Bądź przy nich, aby także w życiu społecznym i publicznym umiały być przykładami głębszej wiary oraz praktyk chrześcijańskich, stałymi i miłującymi niezniszczalną integralność – harmonię i właściwą równowagę opartą na najbardziej solidnych zasadach religijnych. Pobłogosław nasze postanowienia i nasze trudy, natchnij nas, by je podjąć i niech z Twoją pomocą będzie nam wolno oglądać obfite ich owoce w tym życiu i w wieczności”.

12. Inne modlitwy

W *Modlitwie przygotowującej do Kongresu Eucharystycznego w Lecce* (Pius XII, 1955, t. XVI, s. 503-504) Pius XII kieruje swe prośby do Chrystusa obecnego w Eucharystii. Prosi, by Jezus jako Król wieków i narodów królował w życiu publicznym Włochów. Po czym zwraca się do Maryi, Królowej nieba i ziemi, „naszej najczystszej Matki”, a także do aniołów i świętych, aby przedstawili Bogu Ojcu niebieskiemu modlitwy wiernych, lecz już „ubogacone waszymi modlitwami”, uka-

zując w ten sposób sens prośby o wstawiennictwo Maryi i świętych: oni bowiem swymi modlitwami wzbogacają modlitwy wiernych, potęgując swymi zasługami moc modlitwy błagalnej.

W *Modlitwie o powołania kapłańskie*, skierowanej głównie do Chrystusa najwyższego Pasterza (Pius XII, 1958, t. XIX, s. 898-899), Pius XII zwraca się także o wstawiennictwo do Matki Bożej słowami: „O najczystsza Maryjo, z której pobożnych rąk otrzymaliśmy najświętszego ze wszystkich kapłanów”, a następnie do św. Józefa, najdoskonalszego człowieka, który odpowiedział na powołanie Boże oraz „wszystkich kapłanów zgromadzonych w niebie wokół Baranka Bożego, aby wyprosili liczne i dobre powołania, aby trzoda Pana kierowana i podtrzymywana przez pasterzy mogła dotrzeć na najśodsze pastwiska wiecznego szczęścia”.

W *Modlitwie do Chrystusa, Mistrza katolickich wychowawców* (Pius XII, 1958, t. XIX, s. 900-901) papież modli się, by byli oni godni tego imienia, także o ich miłość do prawdy, do swego zawodu, do umysłów uczniów, które winni kształtować tak, aby były otwarte na prawdę i dobro. Zwraca się też do Maryi, Matki najczystszej, pod której okiem pełnym miłości Jezus wzrastał w mądrości i łasce u Boga i prosi, by była wstawienniczką u swego Syna i wypraszała obfitość łask niebieskich, aby praca wychowawców przyniosła cześć i chwałę Synowi Bożemu, który z Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluje przez wszystkie wieki.

W *Modlitwie do św. Rodziny* (Pius XII, 1958, t. XIX, s. 902-903), którą nazywa „Trójcą ziemską”, Pius XII wskazuje na Maryję jako na najukochańszą, najwierniejszą i najczystszą spośród narzeczonych i wszystkich matek, a św. Józefa nazywa lustrem najbardziej godnego podziwu ojcostwa w nieustannej trosce o Zbawiciela i Dziewicę, posłusznego natchnieniom Bożym, oraz na Jezusa, który wypełnia w sposób najznakomitszy przykazanie synowskiego poddania się rodzicom. Prosi, by cała święta Rodzina była bliska ludziom, zarówno w chwilach radosnych, jak i smutnych, przy pracy i w czasie odpoczynku, w niepokoju i nadziei, bliska tych, którzy się rodzą i którzy umierają.

W *Modlitwie do Pana Jezusa przygotowanej do odmawiania przez dziewczęta* (Pius XII, 1958, t. XX, s. 533-534) papież prosi, by obecność Chrystusa, Jego czystość nieskażona towarzyszyła młodzieży żeńskiej w drodze po niespokojnym i pełnym przemocy świecie, by nie zniknęła z jej oczu, ale by ustrzegła ją przed szerzącym się materializmem, który rani i dąży do zaćmienia umysłów; żeby moc Chrystusa, wszechmogąca i delikatna, stała się pewnym oparciem i podtrzymywała ludzką ułomność, by przychodziła z pomocą słabości, która chciałaby dziewczęta owinąć siecią zła i mieć czczymi obietnicami.

Pod koniec modlitwy Pius XII zwraca się do Maryi, „naszej najukochańszej Matki”, i prosi „lilię niepokalaną”, aby wysłuchała prośb swych dzieci, pokornych

kwiatów polnych, niemal zagubionych na łąkach świata, które – mimo to – podnoszą swe łodygi, aby ofiarować się na ołtarzu Pańskim: „Przedstaw ich, najmniejsza wstawienniczko i spraw, abyśmy każdego dnia mogli wiernie naśladować Twoje cnoty na większą chwałę Twego Syna, który z Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluje przez wszystkie wieki”.

W *Modlitwie w intencji misji* (Pius XII, 1958, t. XX, s. 538-539) papież zwraca się do Maryi: „A Ty, Matko Boża i Matko nasza, obys zechciała być obecna w każdym działaniu misyjnym, obys je uszlachetniała słodyczą Twego przemożnego wstawiennictwa, aby ci, w intencji których Cię wzywamy, z synowską ufnością mogli kiedyś zostać zaprowadzeni przed tron Twego Boskiego Syna, który z Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluje przez wszystkie wieki wieków”.

W *Modlitwie do św. Józefa rzemieślnika* (Pius XII, 1958, t. XX, s. 535) Pius XII modli się, aby on sprawił, „abyśmy za jego przykładem trzymali wzrok utkwiony w Matce naszej Maryi, twej najśladziej oblubienicy, która w kącie twego skromnego warsztatu przędła, pozwalając, by na Jej ustach pojawiał się słodki uśmiech i tak abyśmy prowadzili życie na ziemi spokojne i święte jako preludium tego wiecznie szczęśliwego, jakie czeka w niebie”.

II. UJĘCIE SYSTEMATYCZNE

1. Charakter kerygmaticzny

Cóż wspólnego można odnaleźć w tych modlitwach? Otóż wszystkie one posiadają swoistą głębię teologiczną. Papież opiera się oczywiście na dogmatach maryjnych: pojawia się dogmat o Bożym macierzyństwie, o dziewictwie Maryi, o powszechnej wierze w Kościele we wstawiennictwo Maryi. Niemniej na czoło wybijają się dwa z nich: o Niepokalanym Poczęciu i o Wniebowzięciu. Punktem wyjścia każdej niemal modlitwy jest zachwycające piękno Maryi Niepokalanej i Wniebowziętej, a z drugiej strony sytuacja ucisku, w jakim znajduje się lud Boży. Inspiracją nie jest zatem pewien tekst biblijny, jak to później będzie miało miejsce u św. Jana Pawła II, ale wspomniana wyżej prawda dogmatyczna i dramatyczna sytuacja ludzkości.

Już w *Akcie poświęcenia* z 1942 r. Pius XII zawiera ludzkość „Niepokalanemu Sercu Maryi”. Wzywa Maryję jako „Dziewicę Maryję” czy „najczystsza Dziewicę Maryję, nawiązując w ten sposób do dogmatu o dziewictwie Maryi i do dogmatu o Niepokalanym Poczęciu. W modlitwie na rok maryjny zwraca się do Niej: „O wonna lilio, pachnąca wszelką świętością, o Niepokalana tryumfatorko nad złem i śmiercią” i prosi, by jako taka wlała w wiernych głęboką odrazę do zła i zrozumienie, że grzech budzi także wstręt u Boga, czyniąc duszę niewolnicą piekła. Wzywa

Maryję jako „Dziewicę błogosławioną” (*Modlitwa do Madonny dell'aiuto*). Nazywa Maryję „Niepokalaną Dziewczyną (*Fanciulla*), umiłowaną Boga Ojca, Dziewicą Ob-lubienicą Ducha Świętego (*Modlitwa kobiet*).

Nie omieszcza też nawiązywać do ogłoszonego przez siebie dogmatu o wniebowzięciu Maryi. W modlitwie na rok maryjny – 1954 – zwraca się do Maryi jako „Wziętej do nieba” i zaraz potem jako „Królowej wszechświata”. Rzecz znamienita, że łączy Niepokalaną z Jej Wniebowzięciem; Wniebowzięta jaśnieje w niebie jako Niepokalana. Pozdrowia wziętą do nieba jako Niepokalaną i kontempluje Jej chwałę (*Modlitwa do Maryi Królowej*).

Często używanym tytułem Maryi jest tytuł Królowej. Można to lepiej zrozumieć, gdy uwzględni się, że Pius XII wydał encyklikę o królewskiej godności Wniebowziętej. I tak w *Modlitwie sierot* papież łączy królewską godność Maryi z Jej macierzyństwem wobec ludzkości oraz macierzyństwem wobec konkretnych osób – sierot: „Witaj, Dziewico najczystsza, najpotężniejsza Królowo, którą rodzaj ludzki wzywa słodkim imieniem <<Matko>>” i wyraża pewność, że Maryja zechce być „Matką w sposób szczególny dla nas” – sierot: „o prawdziwa Matko sierot... o Matko nasza najukochańsza, rozkoszy i nadziejo nasza, zaprowadź nas do Jezusa, Owocu Twego łona”, ale też do Ojca i Ducha Świętego, czyli całej Trójcy Świętej. Dodaje wreszcie wezwanie do „Matki naszej i Królowej świata”, co można tłumaczyć, że skoro jest Ona Królową świata, a więc także ludzkości, która żyje w tym świecie, to z tego tytułu jest też Matką naszą (*Akt poświęcenia*, 1942).

W *Modlitwie ku czci Maryi Królowej* papież wskazuje, skąd wynika Jej królewska godność: przede wszystkim z doskonałości Jej osoby. Dlatego woła: „O Królowo i Pani nieba i ziemi, Królowo i Pani nasza. Tę Waszą królewskość chcemy wysławiać i uznać Ją za należną najwyższej wspaniałości Waszego bytu”. Inne źródło godności stanowi Jej macierzyństwo wobec Jezusa Chrystusa Króla, na co wskazuje zdanie: „O najśodsza i prawdziwa Matko Tego, który jest Królem z własnego prawa przez dziedziczenie i przez nabycie”. Jako odznaczającą się królewską godnością prosi więc Ją papież, by królowała nad wiernymi, a Jej królowanie ma polegać na tym, że wskazuje drogę świętości, że kieruje „nami” i towarzyszy nam, dzięki czemu mamy szansę nigdy już nie oddalać się z drogi uświęcenia i nigdy nie zbaczać na drogi grzechu. Umieszcza też gorącą prośbę, by Maryja królowała nad Kościołem, tj. broniła go przed współczesnymi zagrożeniami: „Królujcie nad Kościołem, który wyznaje i świętuje Wasze słodkie panowanie i ucieka się do Was jako pewnej ucieczki pośród okropności naszych czasów”. Błaga też papież Maryję Królową, by królowała zwłaszcza nad Kościołem prześladowanym, „udzielając mu siły, stałości i światła”. Wyznaje, że Królestwo Maryi to Królestwo miłosierdzia, gdzie wszelkie prośby zostają wysłuchane. Ponieważ Maryja za Królową i Panią jest uznawana we

wszystkich częściach świata, to dzięki Jej wstawiennictwu wszyscy „będą mogli cieszyć się w niebie pełnią Waszego Królestwa, widząc Waszego Syna, który z Ojcem i Synem żyje i króluje przez wszystkie wieki”.

W *Modlitwie przygotowanej do Kongresu Eucharystycznego w Lecce* Pius XII wzywa Maryję Królową, aby wstawiała się u Boga Ojca i wzbogacała swymi modlitwami modlitwy wiernych: „A Ty, Maryjo, Królowo nieba i ziemi, Matko nasza najczulsza”. W *Akcie poświęcenia* z 1942 r. ukazuje wspaniałość Jej postaci królewskiej: „odziana w słońce i ukoronowana gwiazdami, po Chrystusie” jest radością i weselem wszystkich aniołów i świętych, a dla ludu pielgrzymującego na ziemi umocnieniem wiary w przyszłe zmartwychwstanie: „jesteśmy wpatrzeni w Maryję widzianą jako nasze życie, nasza słodycz, nasza nadzieja”. W tymże akcie poświęcenia i błagania o pokój papież wzywa Maryję jako Królową pokoju. Nie może też ujść naszej uwagi fakt, że *ten Akt poświęcenia Niepokalanemu Sercu Maryi* rozpoczyna się tytułem: „Królowo Różańca świętego”, po czym następują wezwania: „Wspomożenie chrześcijan, ucieczko rodzaju ludzkiego, zwyciężczyni wszystkich zmagani Boga”. Maryja jest Królową, ponieważ jako taka zwycięża we wszystkich walkach prowadzonych przez Boga.

W analizowanych modlitwach ważne miejsce zajmuje zwłaszcza prawda o Bożym macierzyństwie Maryi, które – jak wiadomo – jest źródłem wszystkich Jej przywilejów. Nie wybija się ono może na pierwsze miejsce, lecz zawsze stanowi pewnego rodzaju tło. To Boże macierzyństwo łączy się z wyżej przedstawionymi tytułami, może jednak najbardziej z Jej duchowym macierzyństwem wobec wiernych, jak na przykład w *Modlitwie misyjnej*: „A Ty, Matko Boża i Matko nasza”. Przytoczmy kilka innych wezwań: „Niepokalana Matko Jezusa i Matko nasza” (*Modlitwa na rok maryjny*); „Matko Boża i Matko nasza” (*Madonna dell'aiuto*); „O Matko najczulsza Jezusa, pomóż nam, nasza Matko najukochańsza” wypełniać obowiązki stanu (*Modlitwa niewiast*). „Matkę najukochańszą” prosi papież o podniesienie na duchu wiernych wznoszących wzrok ku Niej z głębokiej ziemskiej doliny łez, w której ludzkość boleśnie przeżywa mnóstwo nieszczęść (*Modlitwa ku czci Maryi Królowej*).

Zauważmy, że nigdzie nie pada w tych modlitwach tytuł Maryi, jaki dziś powszechnie stosujemy – mianowicie: „Matka Kościoła”. Jak wiadomo, tytuł ten nadał Maryi dopiero Jan XXIII (Królikowski, 1999, s. 63), a Paweł VI ogłosił uroczyste tytuł Maryi – Matki Kościoła – na zakończenie trzeciej sesji soboru 21.11.1964 r. Spotykamy natomiast sformułowanie: „Matko rodzaju ludzkiego”. „Matko Boża i Matko ludzi, wzywamy Cię jako Matkę naszą” (*Akt poświęcenia*, 1942). Może być nazwana Matką ludzi, ponieważ jest wzywana jako „ucieczka rodzaju ludzkiego”, a więc przez ludzkość uznawana za swą Matkę; w ten sposób rodzaj ludzki uznaje niejako intuicyjnie Jej macierzyńskość.

Wiadomo, że po soborze chętnie przyjmowało się imię Maryi „Matki Kościoła”, co było szeroko przez teologów uzasadniane. Mniej było zrozumienia, przynajmniej u protestantów, dla tytułu „Matka ludzi”. Wydaje się, że ojcowie soborowi, wprowadzając to drugie określenie, inspirowali się teologią Piusa XII, który tuż przed soborem tak właśnie tytułował Maryję. Takim jego fundamentalnym dokumentem jest *Akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Niepokalanemu Sercu Maryi*. Właśnie w tym *Akcie* autor łączy te dwie sprawy. Oddaje Jej opiece cały rodzaj ludzki i nazywa Maryję tytułem Matki naszej. O Jej macierzyństwie wobec ludzkości świadczy też użyte wezwanie: „Ucieczko rodzaju ludzkiego” (*Akt poświęcenia*, 1942).

Papież używa też często samego sformułowania „Matko nasza”: „Ofiarujemy Ci, Matko nasze serca” ... wysłuchaj o Matko prośby” (*Modlitwa harcerzy*). W *Modlitwie o powołania* wzywa Maryję: „O Matko najczystsza, Maryjo”. W *Modlitwie dla wychowawców katolickich* zwraca się do Maryi: „Matko Najświętsza, Maryjo, wyproś nam łaski niebieskie”.

Można powiedzieć, że Maryja jest istotnie Matką, ponieważ wierne niewiasty uważają się za Jej córki. I tak papież prosi w *Modlitwie kobiet*, by Maryja wyciągnęła swą macierzyńską, opiekuńczą rękę ku nam, „Twoim córkom”. Wyraża też pragnienie, abyśmy byli wpatrzeni w naszą Matkę Maryję, tak jak wpatrzonej był św. Józef (*Modlitwa do św. Józefa*). Macierzyńską rolę Maryi wobec wiernych wzmacnia sformułowanie „matczyne Serce” czy zawołania: „Matko miłosierdzia”, „Wspomożycielko chrześcijan” (*Akt poświęcenia*, 1942).

Należy zauważyć, że Pius XII używa często tytułów metaforycznych, zaczerpniętych z Biblii lub z pobożności maryjnej. I tak w *Modlitwie do Niepokalanej Dziewicy* woła: „O Dziewico, piękna jak księżyc, rozkoszy nieba”. „O Maryjo, słońce nieba, wzbudź życie, oświeć dusze znajdujące się w ciemnościach. O Maryjo, silna jak zastępy wojska – udziel zwycięstwa”. „Zbaw nas Maryjo, piękna jak księżyc, wybrana jak słońce”. Podobnie w *Modlitwie dziewcząt* zwraca się: „O Maryjo, Matko nasza najukochańsza, lilio niepokalana, wysłuchaj modlitw Twoich córek. Okaż się naszą obrończynią najmożniejszą i spraw, abyśmy codziennie mogli naśladować Twoje cnoty na większą chwałę Twojego najcenniejszego Syna, który z Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluje przez wszystkie wieki”.

Można zatem stwierdzić, że modlitwy Piusa XII mieszczą się w kluczu ówczesnej teologii. Mariologia przedsoborowa skupiała się bowiem przede wszystkim na przywilejach Maryi, a dopiero Sobór Watykański II wyeksponował rolę Maryi w historii zbawienia. Jeśli tak było, to można by powiedzieć, że modlitwy Piusa XII stanowią niejako syntezę mariologii przedsoborowej, w której na czoło wybijają się przywileje: Niepokalanego Poczęcia i Wniebowzięcia, wybija się też zachwyt nad pięknem Maryi, nad Jej chwałą, miejscem w niebie, a zarazem głęboka wiara w Jej

potężne wstawiennictwo u Boga. Uwielbienie, oddawanie czci Maryi przeplata się nieustannie z prośbami błagalnymi, zgodnie zresztą z trwałą tradycją Kościoła (Nowak, 2009, s. 334). Trzeba przy tym pamiętać, że w tamtych czasach nie prowadzono w mariologii systematycznych badań nad rzeczywistością piękna. Przełom nastąpił dopiero po wypowiedzi św. Pawła VI na Kongresie mariologicznym 16.05.1975 r. Mówił on tam o dwóch drogach badań: drodze prawdy i drodze piękna, i szczególnie zachęcał do prowadzenia badań na tej drugiej drodze (Kochaniewicz, 2007, s. 58-59). Jak się jednak okazuje, zachwyty nad pięknem Maryi pojawiały się w modlitwach maryjnych już wcześniej. Wymownym tego świadectwem mogą być właśnie omawiane modlitwy Piusa XII.

Trzeba podkreślić bardzo silny chrystocentryzm, tj. ukierunkowanie na Chrystusa w tych modlitwach. Widoczna jest prawda o ścisłym związku Maryi ze swym Synem. Papież prosi np., aby Maryja użyżniła dusze wiernych łaską Chrystusa, aby w swej pracy i poświęceniu wierni odznaczyli się niezniszczalną wiarą w Jej Syna oraz żyli nadzieją, że będą Go uwielbiać razem z Maryją w szczęśliwej wieczności (*Modlitwa harcerzy*). Prosi także Maryję, aby pomogła wiernym strzec największego dobra i odnajdywać to dobro, jakim jest Jej Syn, bez którego wszelkie inne dobro byłoby tylko złudzeniem (*Madonna dell'aiuto*). Prosi, by dzięki wstawiennictwu Maryi Jezus przeniknął umysły ludzi, którzy Go od siebie odrzucili, aby mogli na nowo Go odnaleźć. W *Modlitwie chorych* z 1956 r. papież wzywa Maryję: „O Maryjo łaskawa, o miłosierna, któraś została przeszyta mieczem boleści” i prosi, by złożyła osoby chore i ich cierpienia na ołtarzu krzyża Swego Boskiego Syna i by te osoby, mające udział w Jego cierpieniu, miały także udział w Jego chwale. Cześć oddawana Maryi nie zuchoża więc czci oddawanej Chrystusowi ani innym Osobom Boskim, ale ją wprost ubogaca. Wiele modlitw kończy się trynitarnie, jak *Modlitwa misyjna*: „aby dzięki Twemu przemożnemu wstawiennictwu mogli dojść do tronu Twego Syna Bożego, który z Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluje na wieki wieków”, zgodnie z zasadą: przez Maryję do Jezusa, do Boga w Trójcy Jedynej.

2. Charakter formacyjny

Z przedstawionych modlitw promieniuje wielka wiara papieża w moc wstawienniczą Maryi, a dzięki temu posiadają ogromny ładunek kerygmaticzny i apostołski. Uczą wiary w Boże macierzyństwo, rozpalają dziecięcą miłość do Niej jako duchowej matki oraz zachęcają do pokładania w Niej nadziei w doczesnych trudnościach życiowych, a nade wszystko umacniają nadzieję na życie wieczne; a przez to uczą tego samego do Jej Syna Jezusa Chrystusa i Boga w Trójcy Jedynej. Przyczyniają się do budowania głębokiej duchowości maryjnej wiernych, ucząc, dlaczego i jak mają się zwracać do niebieskiej Matki.

Modlitwy zawierają także moc wychowawczą dla wiernych w ogólności oraz dla poszczególnych stanów. Modląc się o poszczególne dary duchowe, papież uczy zarazem, o jakie cnoty winny się starać poszczególne stany. Kiedy modli się o czystość dla młodzieży, zwłaszcza dla dziewcząt, uczy ich w ten sposób życia w czystości. Kiedy modli się o cnoty dla harcerzy, uczy, że mają opierać się zgubnym zagrożeniom, odznaczać się hartem ducha w duchowej walce, otwartością na prawdę i dobro. Kiedy modli się o dary dla kobiet, uczy ich najpiękniejszych cnót kobiecych: nieskazitelności i czystości w uczuciach i zwyczajach, delikatności i zrozumienia wobec mężów, przezorności, wierności Kościołowi, czynnej miłości, troski o świętość życia rodzinnego, stawiając zawsze za przykład niepokalaną Matkę i Królową.

O jakie dary doczesne i duchowe modli się najczęściej papież? O najbardziej powszechny dar, jakim jest upragniony przez wszystkich dar pokoju na świecie, o ustanie prześladowań Kościoła, o świętość życia. Modli się o ustrzeżenie przed zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi, jakimi są wojny, nędza, pozbawiająca ludzi godnego sposobu życia, ale też przed zagrożeniami, jakie niosą w sobie ideologie materializmu, a także uleganie skłonnościom do grzechu. Z tych oto względów modlitwy maryjne Piusa XII posiadają dla wiernych ogromną ubogacającą wartość ponadczasową i warto nad nimi prowadzić refleksję teologiczną.

Bibliografia:

- Ackermann, R. (red.) (1987), *Sainte Marie. Mère de Dieu. Modèle de l'Église. Textes du Magistère Catholique et de théologiens*. Paris.
- Bertetto, D. (1959), *Il magistero di Pio XII*. Paoline: Roma.
- Kochaniewicz, B. (2007), *Wybrane zagadnienia mariologii Jana Pawła II*. Niepokalanów.
- Królikowski, J. (1999), *Maryja w pamięci Kościoła. Mariologia*. Biblos: Tarnów.
- Nowak, J. (2009), *Maryja w liturgii i pobożności Kościoła*, Pallottinum: Poznań.
- Pius XII, *Discorsi e Radiomessaggi di Sua Santità Pio XII (1941-1959)*. Tipografia Poliglotta Vaticana: Città del Vaticano.
- Wojtkowski, J. (1994), Analiza teologiczna aktów zawierzenia Kościołów lokalnych w Polsce. W: Jabłoński Z. S. OSPPE (red.), *Zawierzenie Maryi ku przyszłości. Sympozjum mariologiczne, Jasna Góra 6-8.12.1993* (s. 72-90). Paulinianum: Jasna Góra-Częstochowa.

THE THEOLOGY OF THE MARIAN PRAYERS OF PIUS XII

SUMMARY

In this article, the author analyzes the Marian prayers of Pius XII that he prayed in front of Our Lady's icons and during the radio messages addressed to the world. These prayers are now on the Vatican website under his name and under the title *Pregchiere*. They were taken from the source documents entitled *Discorsi e messaggi ...* There are nine of them directed entirely to Our Lady, and a few in which the author addresses only a few sentences to Mary.

The ardor of prayer strikes in them. They show the pope's awareness that he is the one who bears the burden of human poverty, misfortunes, threats, and the indigence of humanity on his shoulders. In Mary, to whom he turns, he sees rescue and as such he points her to all the oppressed. The sublime language of these prayers is delightful, full of subtle, rich metaphors and images, a language to some extent mystical. Certainly, these prayers are full of praise, thanksgiving, beseeching. These prayers are Christocentric, frequently concluded with acts of praise to the Holy Trinity, i.e. doxologies. The prayers of Pius XII are, in a way, a synthesis of pre-conciliar Mariology, in which the privileges of the Immaculate Conception and the Assumption are at the forefront. There is also admiration for Mary's beauty, her glory, her place in heaven, and at the same time a deep faith in her powerful intercession with God. Adoration and veneration of Mary are constantly intertwined with petitions, in line with the lasting tradition of the Church. They have a huge kerygmatic weightiness. They contribute to build a deep Marian spirituality of the faithful, teaching why and how are they to turn to the heavenly Mother. The prayers are also educative. By praying for particular spiritual gifts, the Pope teaches at the same time for which virtues the particular states should strive.

Article submitted: 14.02.2020; accepted: 20.02.2020.

Ks. Józef Warzeszak

